

Kto ten pejzaz
zimą niewydarzoną
zatruł?

Tropy egzystencji
w liryce Jerzego Kamila Weintrauba



NR 2661

Miłosz Piotrowiak

*Kto ten pejzaz
zimą niewydarzoną
zatruł?*

Tropy egzystencji
w liryce Jerzego Kamila Weintrauba



Redaktor serii: Historia Literatury Polskiej
Marek Piechota

Recenzent
Alina Kowalczykova

Publikacja będzie dostępna – po wyczerpaniu nakładu – w wersji internetowej:

Śląska Biblioteka Cyfrowa
www.sbc.org.pl

Spis treści

Uwagi wstępne 9

Na tropach zapomnianej egzystencji 11

Część I

„Chłopięce igrzysko”

Wojenne mikrohistorie w poezji Jerzego Kamila Weintrauba
i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego

Tropy mikrologiczne 23

Przewodnik Pascala 28

Strategia Guliwera czy liliputa? 30

Jak możliwa jest wojenna mikrohistoria? 32

Dziecięcy uwiad? 34

Świat powołany deminutiwem 38

Bitwa Jerzego Kamila Weintrauba 42

Rekonesans przed *Bitwą* 42

Bitwa Jerzego Kamila Weintrauba 43

Postscriptum „Bitwy” 44

Historiozoficzne czarnowidztwo 45

Przebieg *Bitwy*. Spacjalne i temporalne wymiary tekstu 48

Retoryka *Bitwy* 50

Figury rymu 52

Figury świata przedstawionego 54

Figury nadawcy i odbiorcy 56

- Figury gramatyki 59
- Figury fizycznych podstaw języka 60
- Historia „w szachu” 62
- Wojenne mikrohistorie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego 64
 - Nieboskłony i bojowiska 64
 - W szklanej gablotce tekstu 78

Część II

„Kto ten pejzaż zimą niewydarzoną zatrul?”
O korpusie tekstów zimowych Jerzego Kamila Weintrauba

Tropy fantazmatyczne 91

Zima i egzystencja 97

Zima i poetyka 123

 Zimowy spacer 123

 Śniegowe wiry 125

 Wieczna zmarzlina 135

Na tropach Mickiewicza 143

 Zimowe sgraffito 143

 Pierwsza warstwa (biel) 147

 Druga warstwa (czerni) 149

 Trzecia warstwa (czerwień) 152

 Między brakiem a nadmiarem przestrzeni 153

 „nad wrogim czasem wzniesiemy obelisk” 153

 P=E/C 158

 Linia życia, litera pisma 161

 Stepowe sgraffito 166

 Wpłynałem, wpływam, wpływę 168

 Romantyczne tropy 171

 Kamyk Gustawa 180

 Ciepło, ciepłej... zimno, zimniej... 186

Kto mówi, a kto pisze? 190

 Luksus prywatności 190

 Wielogłos instancji mowczych 193

 Egzystencja rozpr(o)szona 193

 Biała broń i biała flaga 200

Kto mówi, a kto pisze? 209
Pismo pośmiertne 210
Zima porą negliżu? 214

Część III

Lato elegijne, lato ostatnie

Tropy tanatyczne 231

„To inne idzie lato” 233

„Melancholia werand” 240

Autoszczepionka 249

Poeta (1916–1943) 257

Bibliografia 271

Nota bibliograficzna 283

Indeks osobowy 285

Summary 293

Zusammenfassung 297

Uwagi wstępne

Współcześni. Zdaje im się, że są cząstkami postępu. Że oni trwają przede wszystkim. Czym są naprawdę? Co znaczy ich gorączkowa krzątanina? Pośpiech dla pośpiechu. Wstępowanie do góry – po ruchomych schodach, schodzących na dół. To im daje namiastkę ruchu, namiastkę działania, ważności. Jak ważni są w swojej nieważności, swojej niewspółczesności. Jak szybko rozkładają się i znikają. Po co tyle słów dla usprawiedliwienia własnej drapieżności, dla wygadania swoim instynktom posiadania. Nienawidzą, bo nie posiadają niczego. Nienawidzą, bo posiadają za mało. Nienawidzą, bo inni czyhają na to, co jest ich chwilową własnością. Spieszą się, pędzą, nawet gdy są zmęczeni, i mijają, ślepy, to wszystko, co od stuleci stworzyli t a m c i, inni, co wychodowali na pożywe własnego cierpienia. A tamci przemijają wiecznie, są nieskończonym ruchem obracającej się wokół ziemi wieczności, tej wieczności, na której wychowaliśmy się, którą wznieśliśmy nad sobą, która mieści w sobie to wszystko, co da się objąć słowami, i to wszystko, co się w żrenicy nie zmieści. Ogrom. Ogrom¹.

Tak „delficko” zaczyna się *Pamiętnik Jerzego Kamila Weintrauba*. Rozważania o współczesności, wieczności utrzymane w poetyce

¹ J.K. Weintraub: *Z pamiętnika*. W: Idem: *Utwory wybrane*. Teksty z rękopisów oprac. A. Kmita-Piorunowa, wybór, układ i wstęp R. Matuszewski. Warszawa 1986, s. 271. Wszystkie cytaty utworów Jerzego Kamila Weintrauba pochodzą z tegoż wydania. Dalej fragmenty z tego tomu opatrzyć skrótem JKW, tytułem utworu i numerem strony, z której pochodzi cytat.

paradoksu, pisane wzniosłym, celebrialnym stylem w niczym nie różnią się od pytań, które dziś zadajemy sobie i światu. Cytowany fragment prywatnego zapisu pamiętnikarskiego opatrzony jest dzienną datą – 18 X [1940], a więc powstał w czasie okupacji hitlerowskiej. Nie ma w nim jednak śladów odwetu, wyrzutu czy uzasadnionej przecież nienawiści (nawet peryfrastycznie zaznaczonej). Dlaczego młody, ukrywający się poeta uciekał od Historii w stronę Wielkiego Kwantyfikatora? Dlaczego szantażowany, tropiony i prześladowany unikał w poezji, pamiętnikarskiej intymistyce dotyczących go bolesnych tematów, a rozmyślał nad uniwersalnym wymiarem życia? Cóż z tego, że twórca przedkładał imponderabilia nad rzeczy zwyczajne, że zawierał faustyczne sojusze zamiast poszukiwać zbrojnych przymierzy prowadzących ku realnej wolności? Wydaje się, że niewiele, a jednak był to wysiłek heroiczny, ponad ludzką miarę. Gdyby Jerzy Kamil Weintraub ograniczył się do prowadzenia diariusza banity, uciekiniera – skrzętnie notującego wiadomości, pogłoski, zdarzenia i prognozy – niewiele dzisiaj moglibyśmy o jego poezji powiedzieć. Natomiast autor *Tropów zimowych* wypracował odmienny, symptomatyczny tylko dla niego, poetycki punkt widzenia. Podobnie jak osobne są powieści Leopolda Buczkowskiego czy poetycki cykl *Świat. Poema naiwne* Czesława Miłosza. Z tą różnicą, że teksty Jerzego Kamila Weintrauba, w przeciwieństwie do utworów Buczkowskiego i Miłosza, funkcjonują tylko w obiegu specjalistycznym, a szerszemu gronu są nieznanne. Dlatego profetycznie brzmią cytowane fragmenty *Pamiętnika*, w których poeta wyrzuca „współczesnym”, że „mijają, ślepcy, to wszystko, co od stuleci stworzyli **tamci**, inni, co wyhodowali na pożywece własnego cierpienia”.

Poezję Jerzego Kamila Weintrauba skrywa rzadko przerywane milczenie historyków literatury. Nie licząc dwóch powojennych wydań, przygotowanych kolejno przez Jana Śpiewaka² i Ryszarda Matuszewskiego, teksty autora *Próby powrotu* stanowią nadal miejsce zapomniane na historycznoliterackiej mapie. Taki stan rzeczy

² J.K. Weintraub: *Wiersze wybrane*. Wybór i wstęp J. Śpiewaka. Warszawa 1953.

w obszarze badań nad literaturą wojny i okupacji wydaje się nieuprawniony, niegodny i krzywdzący „ofiary wojny”. Niniejsza próba uporządkowania – wstępnej klasyfikacji, ekspozycji twórczych dokonań Jerzego Kamila Weintrauba, z uwagi na całkowitą odmienność jego lirycznego idiomu, będzie lekturą rozpoznającą, zwiastunem przewartościowań tej niedocenionej, niemilczącej w czasie wojny muzy. I właśnie z powodu odosobnionej postawy autora *Tropów zimowych*, która spowodowana była przymusem ukrywania swego żydowskiego pochodzenia, zrezygnowałem z przybliżeń poezji Weintrauba na tle literackich paradygmatów pierwszej połowy XX wieku. Analizować w tej poezji sukcesję lirycznych treści, ciągłość „przeklętych problemów” to tak jakby teksty pisane w getcie przez Władysława Szlengla porównywać z dokonaniem twórców „zza muru”. Czy, a jeśli tak, to jak możliwe jest przybliżenie poezji zapomnianego twórcy Jerzego Kamila Weintrauba, skoro jego liryczne próby nie zdołały, przez zgoła sześćdziesiąt lat, przyciągnąć uwagi literaturoznawców? Czy zatem ma szansę powodzenia próba usankcjonowania poetyckiej pozycji Jerzego Kamila Weintrauba jako ważnego, choć osobnego i monadycznego, ogniwa w wielkim łańcuchu poezji okresu wojny i okupacji?

Na tropach zapomnianej egzystencji

Tematem badawczych dociekań w poezji Jerzego Kamila Weintrauba są egzystencjalne tropy osoby lirycznej wrzuconej w nieszczęsny los wyrzutka, banity, w niefortunny splot życiowych, narodowych, dziejowych zdarzeń. W tej dysertacji celowo zrezygnowałem zarówno z wysiłków monograficznych – modelu linearnego rozwoju osobowości twórczej, jak i wielkoobrazkowych perspektyw odbioru, lektury liryków opartej na biograficznej genealogii³.

³ Jerzy Kamil Weintraub urodził się w roku 1916 w Petersburgu. Okres wczesnego dzieciństwa (lata 1918–1924) przyszły poeta przeżył z rodzicami w Kopenhadze. W roku 1924 Weintraubowie zamieszkali w Warszawie, a w roku następnym poeta został uczniem znanego warszawskiego Gimnazjum

Monograficzny model rozprawy wydaje się niemożliwy do zrealizowania z powodu wielu obiektywnych i nieodwracalnych przeszkód. Pierwszą i najważniejszą przyczynę stanowi czas, który upłynął od momentu śmierci Jerzego Kamila Weintrauba. Prócz kilku lapidarnych zapisów pamiętnikarskich, sporządzonych przez żonę, przyjaciół, a także samego poetę, brak jakichkolwiek danych faktograficznych, które pozwoliłyby dokładnie zrekonstruować losy autora *Tropów zimowych* w okresie wojny i okupacji. Jednocześnie trudno oczekiwać rzetelnej dokumentacji z zakonspirowanej, czte-

im. Mikołaja Reja. W roku 1934 Weintraub wstąpił na Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Warszawskiego i studiował psychologię. Po roku jednak zachorował, po przebytej grypie, na płuca i musiał studia przerwać. W pierwszym okresie choroby rodzice wysłali go na leczenie do Szwajcarii, później, aż do roku 1939, poeta leczył się w sanatoriach w Otwocku, Śródborowie i Zakopanem. Na ten okres przypada jego właściwy start literacki: druk wierszy – w latach 1935–1937 – w redagowanej przez Stanisława Czernika „Okolicy Poetów”; wówczas też współpracuje z krakowskim czasopismem „Nasz Wyrz”, z chełmską „Kamena” Kazimierza Andrzeja Jaworskiego i z lwowskimi „Sygnałami”. Drukuje także Weintraub w „Czarno na białym” i „Nowej Kwadrydze”; pojedyncze jego wiersze zamieszcza „Skamander”, liczne utwory satyryczne publikują „Szpilki”. Debiutancki zbiorek wierszy *Próba powrotu* ogłosił poeta w roku 1937 jako 10 tomik Biblioteki Kameny. W roku 1939, na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej, opublikował Weintraub swój drugi tomik, pt. *Wrogi czas*. W założonym przez Jerzego Kamila Weintrauba konspiracyjnym Wydawnictwie Sublokatorów Przyszłości ukazują się jego tomiki: *Maski krajobrazu* (zeszyt pierwszy), *Płomień pachnący* (zeszyt szósty), *Pieśń i chmury* (zeszyt dziesiąty), *Nurt listopadowy* (zeszyt czternasty), przekłady *Sonetów do Orfeusza* Rilkego (zeszyt czwarty i dwunasty) i przekłady wierszy Borysa Pasternaka (zeszyt ósmy). Jednym z „Sublokatorów Przyszłości” był Krzysztof Kamil Baczyński, z którym Weintraub się przyjaźnił (wspólne pisanie wierszy, długie rozmowy na tematy literackie, eksperymenty prozatorskie). Ukrywanie się, próby zacierania śladów, by ująć groźbom szpicla-szantażysty, zmuszają Weintrauba (Polaka pochodzenia żydowskiego) do coraz dalej idącego ograniczania kontaktów z przyjaciółmi, pogłębiają poczucie osamotnienia poety. Otwock, Stare Miasto, Kierszek koło Klarysewa, Saska Kępa, Mokotów i znów Stare Miasto – to kolejne etapy tej drogi przez mękę. W tej sytuacji śmierć poety tylko pozornie mogła sprawiać wrażenie tragicznego przypadku: umarł on bowiem 10 IX 1943 roku na zakażenie krwi spowodowane zacięciem się przy goleniu. (Biogram jest skróconą wersją *Słowa wstępnego* R. Matuszewskiego, zamieszczonego w: J.K. Weintraub: *Utwory wybrane...*, s. 7–19).

roletniej tułaczki młodego twórcy po szybko wyszukiwanych kryjówkach. Nawet pamiętnikowa intymistka Jerzego Kamila Weintrauba nie może być traktowana jako wystarczające źródło wojennych wypadków poety. Autor *Pamiętnika*, nie chcąc zdekonspirować w razie aresztowania przyjaciół, planów, tajnych informacji, pisał bardzo ogólnie i mgliście, „posługiwał się metaforycznym szyfrem i peryfrazą”⁴. Dlatego nie ma tam szkiców z okupacyjnej rzeczywistości, sylwetek bohaterskich postaci pierwszego czy drugiego planu, lecz splecione obrazy, w których nadrzędne znaczenia uzyskuje pierwiastek kreatywności. W *Pamiętniku* poety wyraźnie brakuje, z konspiracyjskich przyczyn, prostoty i jasności wysłowienia – tak pożądanego dla ustalającego i porządkującego fakty monografisty. Z tych powodów w prywatnym notatniku przewagę zdobywa to, co dla potencjalnego poszukiwacza podejrzanych (operacyjnych) treści stanowiłoby wartość bezużyteczną – literackie diagnozy, poetyckie sympatie i animozje, a także – eksponujące literackość – opisy własnych trwóg, lęków i zapaści. Kiedy dziś próbuje się rozczytać tak celowo skomponowane (skomplikowane) kłębowisko myśli, ma się wrażenie dysponowania tylko zapisem refleksji niechcianych, niepożądanych, takich, które poeta obsesyjnie od siebie odsuwał, a nie tych, które chciał zachować i utrwalić. Dlatego ten *Pamiętnik* jest tylko negatywem nigdy niespisanego *Pamiętnika* prawdziwego. Trzeba to autofalszerstwo mieć na uwadze i zbyt nie ufać zapisom, które celowo miały zmylić, zataić i odwrócić uwagę denuncjatorów. Czy świadectwa liryczne mogą zatem dopomóc w przybliżeniu poetyckiej sylwetki Jerzego Kamila Weintrauba i jego tekstowych światów?

[...] czytając wiersze Weintrauba i zamyślając się nad typem osobowości poety, który różne jego wypowiedzi zarysowują, odnosi się wrażenie, że mitologizacja spraw odległych i przeżywanych bardziej po literacku niż w oparciu o konkretne, życiowe doświadczenia, odgrywała w kształtowaniu się jego poglądów bardzo dużą rolę⁵.

⁴ Ibidem, s. 12.

⁵ Ibidem.

Tak powiada Ryszard Matuszewski, dla którego rozróżnienie, czy „sprawy odległe” są prywatną mitologią, czy – podzielanym przez różne punkty widzenia – autentycznym, jest kwestią rozstrzygalną i oczywistą, a tym samym miarodajną dla nas. Skoro jedyny tak rzetelny krytyk podważa wartość Weintraubowego *mimesis* (pogrążonego w wojnie świata odbitego w lirycznych zapisach), to zmusza tym samym interpretatorów tej poezji do poszukiwań odmiennej od monograficznej metody jej opisu. Być może warto w tej mierze posłuchać innego literaturoznawcy – Jerzego Świącha i zrezygnować z „ujęcia syntetycznego” na rzecz „studiów wycinkowych”⁶. To, co wydaje się nieprzezwycięzalną przeszkodą, może stać się przekonującym walorem. Dlatego konstruowany interpretacyjny projekt staje się świadomym sprzeciwem wobec monografii, uchyla się wobec imperatywów życiorysowej historii progresywnej (od... do...) czy zakusów pozaliterackiej (biograficznej) motywacji interpretacyjnej. Jak zatem pisać o poezji i osobie Jerzego Kamila Weintrauba, by choć w części zbliżyć się do tych zamkniętych kręgów samotności i trwogi?

Czteroletni pobyt Jerzego Kamila Weintrauba w odosobnieniu to czas bez osobniczej biografii, choć z burzliwą historią dziejącą się za zamkniętym oknem. Dla większości uczestników wojennych działań był to okres spektakularnych fabuł, sensacyjnych narracji. Dla Jerzego Kamila Weintrauba doświadczenie wojenne to egzystencjalna introspekcja, okrutna samotnia w czterościanie pokoju. Doświadczenie wewnętrzne autora *Tropów zimowych* to jedyne dane empiryczne, jakimi może dysponować interpretator. Dlatego ponad biografię, którą „wydobywa się” z pamięci innych, dodatkowo ją uwierzytelniając i uzupełniając, trzeba stawiać **egzystencję** – nobilitującą podmiotowy wymiar istnienia człowieka. Czynniki biograficzny/biologiczny jest warunkiem koniecznym poetyckiego bytu, lecz dopiero egzystencja sankcjonuje wartość, miarę i rodzaj pisarskich dokonań. Nie najważniejsze jest to, kiedy poeta się urodził i jakie wykształcenie odebrał, lecz jak odczuwał swoją

⁶ J. Świąch: *Stanisław Stabro. Chwila bez imienia*. [Rec.], „Pamiętnik Literacki” 2005, z. 1, s. 221.

pojedynczość, swój „dramat bycia”. Jeśli biografia musi sprzęgać ślady, to analiza egzystencji najczęściej ujawnia niezbornosć, niekoherentność, aporetyczność poetyckiego światoo obrazu.

Egzystencja nie jest metaforą losu, „charakterem” intelektu, nie odnosi się tylko do przypadków rozumiejącego „ja”. W rytmach egzystencji zapisane są zarówno poruszenia duszy, jak i dolegliwości ciała, nieumiejscowione lęki i fizyczna słabość. **Egzystencjalne** znaczy i **transcendentne**, i **somatyczne**. I nawet tak pojemny dwumian nie wyczerpuje egzystencjalnych sensów. Analiza egzystencji nie niesie ze sobą redukcjonistycznych skutków – nie ogranicza się wyłącznie do intelektualnych, uczuciowych czy cielesnych metod poznania. W jej rytmach odbijają się wszystkie aspekty rzeczywistości z rozmaitych zakresów. Jest więc i „Duch dziejów”, i elementy natury, i echa terroru wojny totalnej, ale i prawa istnienia, teoria procesu twórczego. Z jednym tylko zastrzeżeniem – badając egzystencję, należy zdawać sobie sprawę, że jest to tylko cząstkowa, osobnicza realizacja, a nie wielki, uniwersalistyczny projekt. Dlatego warto oprzeć się na sądach Marka Bieńczyka, który, korzystając z ustaleń J.-P. Richarda, bada w poezji Zygmunta Krasińskiego pejzaż wewnętrzny – jako świat wyobraźniowy – „całość ruchomą, niestałą, poddaną zmianom, przekształcającą się i ewoluującą”⁷. Z powodu specyfiki tekstów poetyckich Jerzego Kamila Weintrauba (świat „zwinięty”) to, co Marek Bieńczyk mianuje „pejzażem wewnętrznym”, w podejmowanym projekcie będzie, za Martinem Heideggerem, zwać się światoo obrazem.

Podając świadectwa liryczne obiektywizującej refleksji, weryfikując domysły, oddalając bądź potwierdzając zastrzeżenia, pamiętać trzeba, że będzie to operacja „na żywym organizmie”, zabieg interpretacyjny, w którym ujawniając tajemnice egzystencji, jednocześnie trzeba je dyskretnie uszanować. Egzystencja nie jest bowiem zmyśleniem, lecz wcieloną, osobową realnością, w solipsystycznym świecie fantazmatów, urojeń ale i rzeczywistych zagrożeń, nieprzyjacielskich pułapek.

⁷ M. Bieńczyk: *Czarny człowiek. Krasiński wobec śmierci*. Gdańsk 2001, s. 14.

Egzystencjalna artykulacja, w przeciwieństwie do biograficznych dyskursów literatury, opiera się konwencjonalizacji, petryfikacji, wymyka się ze stylistycznych miejsc wspólnych. Badać egzystencję, to powoływać każdorazowo nowy projekt. Raz użyty, traci ważność – obrasta eksplikacyjnymi stereotypami. By odkryć pokłady wrażliwości, potrzeba wyjątkowo czułych i niestandardowych narzędzi. A takim właśnie nowoczesnym konceptem interpretacyjnym wydaje się ponawiany i rozwijany w wielu książkach przez Ryszarda Nycza „proces tropologicznej reprezentacji”⁸. Krakowski uczony wypracował taki model literaturoznawczego wnioskowania, który pozwala zrekonstruować poetycki światobraz na podstawie poszlakowych informacji uzyskanych ze świadectw lirycznych. Dotychczas taka dedukcja była tylko domeną teologii apofatycznej, w której, tropiąc braki, ubytki, miejsca zatarte, wskazywano i dopowiadano tę stronę odrzuconą, wypartą, zepchniętą w milczenie. Nycz przeniósł ten sposób myślenia o Bogu, tę poetykę epifanii na pole mówienia o literaturze. Kluczowym pojęciem w tym systemie jest wieloaspektowo rozumiany trop:

Słowo „trop” (gr. *trópos*) ma, jak łatwo sprawdzić, i ciekawą etymologię, i nader rozbudowaną rodzinę znaczeniową (zwrot, kierunek, tryb, kształt, wygląd, obyczaj, charakter, temperament, usposobienie...) [...]. Ma też szereg homonimicznych znaczeń, z których dwa zasadnicze zostały tu wykorzystane i związane relacją współzależności: tropu jako śladu, odcisku pozostawionego przez tego, który przechodził, czy w ogóle pozostałego po tym, co przeminęło; oraz tropu jako kategorii językowo-literackiej, obejmującej te „zwroty” retorycznej mowy, które (jak metafora, metonimia, symbol, alegoria, ironia) polegają na semantycznym przekształceniu konwencjonalnego znaczenia przedmiotu⁹.

Heinrich Lausberg, definiując trop w swej monumentalnej, retorycznej typologii, umieszcza go wśród takich oto stylistycznych

⁸ R. N y c z: *Literatura jako trop rzeczywistości. Poetyka epifanii w nowoczesnej literaturze polskiej*. Kraków 2001, s. 12.

⁹ *Ibidem*, s. 10.

użyć: antonomazja, emfaza, hiperbola, ironia, litota, metafora, metonimia, peryfrazja, synekdocha¹⁰. Odmienne ujmują to Fryderyk Nietzsche w swej panretorycznej koncepcji języka i świata – „tropy nie występują tu i ówdzie w słowach, lecz należą do ich najgłębszej natury”¹¹. Rozumienie tropu w przedstawionej dysertacji sytuuje się „pośrodku” ustaleń badacza i filozofa, pomiędzy językową, **tropologiczną** domeną a poszlakową, **tropiczną** zasadnością. Tropologia egzystencji to narzędzie efemeryczne, tak samo nietrwałe jak ślady na ziemi, które dopóty trwają, dopóki ktoś ich nie zdepta, póki nie przejdzie tą samą drogą. Z jednej strony, to tylko części, ułamki, fenomeny, a z drugiej – niezbywalne gwaranty istnienia i tożsamości¹². I z nich właśnie, w poszlakowym procesie interpretacji warto wyprowadzać znaczenia i sensy wyobraźniowych konstruktów stworzonych przez Jerzego Kamila Weintrauba. Pamiętając jednak, że zamiast humanistycznych pewników dysponuje się wyłącznie hipostazami, domysłami, do-tworzeniami wynikającymi z pracy nad tekstem poetyckim, którego niezbywalną cechą jest zniekształcenie, subiektywny retusz, konfabulacja; słowem – naruszenie zasady (prawdo)podobieństwa. Dlatego, poruszając się po „udzielnym świecie” poezji Jerzego Kamila Weintrauba, trzeba porzucić złudzenia systematyka i marzenia monografisty.

Jerzy Kamil Weintraub w swych próbach lirycznych często kieruje się w stronę romantycznych utopii (traktujących życie jak literaturę). Tym samym podejmuje on „wyzwanie semiologiczne”¹³ – by odbudować swe refleksyjne moce, a jednocześnie uniknąć pu-

¹⁰ H. Lausberg: *Retoryka literacka. Podstawy wiedzy o literaturze*. Tłum., oprac. A. Gorzkowski. Bydgoszcz 2002, s. 344–355.

¹¹ F. Nietzsche: *Przedstawienie retoryki starożytnej*. Tłum. B. Baran. W: *Nietzsche 1900–2000*. Red. A. Przybysławski. Kraków 1997, s. 43.

¹² „Kategoria śladu otwiera się także na pewien projekt semiologiczny, będący próbą czytania zatartych śladów, błędzenia po ich labiryncie”. Zob. B. Mytych: *Poetyka i łowy. O idei dawnego polowania w literaturze polskiej XIX wieku*. Katowice 2004, s. 12.

¹³ P. Ricoeur: *Egzystencja i hermeneutyka. Rozprawy o metodzie*. Wybór, oprac. i wprowadzenie S. Cichowicz, przeł. E. Bieńkowska [i inni]. Warszawa 1975, s. 220.

łapek redukcjonizmu. Dlatego idąc po tropach egzystencji Jerzego Kamila Weintrauba, niejednokrotnie napotkać można znane romantyczne postaci – Cypriana Kamila Norwida, Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego, Juliusza Słowackiego. Autor *Tropów zimowych*, w stosunku do wymienionego zacnego grona poetów, sam bowiem przyjmuje postawę tropiciela egzystencji, eksploratora romantycznego uniwersum wyobraźni, czyli poszukuje u Innych tego, czego dziś, w bardzo podobny sposób, chcemy poszukać u Niego.

Tak zbłąkany domysł
na próżno tropi tego, co swą miłość
wykuwał dłutem, gdy zostały złomy
marzenia jeno, które się rozbiło,
na myśl czekając, co je znowu spoi.

[.....]

by znowu w ciszy, którą promień przebił,
nieznane oko pochwyciło odbłask
szczątków tej drogi, którąś zmusznie przebył,
a którąś w brzośnie swojej myśli odlał.

[.....]

tak pośród borów róg myśliwski dzwoni
i sfera chartów ciemny gąszcz przesywa,

JKW, *Szczątek marmuru*, s. 263

Jaka jest natura literackiego przedstawiania egzystencji? Czy takie poetyckie polowanie („przeszywanie ciemnego gąszczy”) to wyprawa bez trofeów („próżny trop”)? A jednak poezja Jerzego Kamila Weintrauba pełna jest śladów, także pozadyskursywnych, jego tragicznej egzystencji. Wydaje się, że w tym fragmencie wiersza *Szczątek marmuru* poeta pozostawił wyraźne wskazówki i oczekiwania dla przyszłych, idących po jego śladach – „by znowu w ciszy, [...] / nieznane oko pochwyciło odbłask / szczątków tej drogi, którąś zmusznie przebył [...]”. Warto podjąć te metatekstualne (a także autotematyczne) tropy, gdyż one najpełniej świadczą o drama-

cie żywego człowieka, a nie tylko podmiotu lirycznego. Innym powodem intersemiotycznych poszukiwań badawczych jest nieufność Jerzego Kamila Weintrauba wobec dyskursywnych mocy języka. Wiedział on, że język może być narzędziem ubezwłasnowalniania i manipulacji. Sam często wykorzystywał te opresywne moce słowa i wyposażał w język, wyróżnik ludzkiego porozumienia, byty nieożywione – prefabrykaty, sprzęty, fenomeny. Poetyckie eksperymenty nie miały „uczłowieczać” materii, nie służyły także poszukiwaniom interlokutorów w samotni twórcy. Pokazywały one, jak język może panować nad rzeczywistością – a tym samym zagłuszać jej prawdziwe, żywe rytmy. W mniemaniu Weintrauba, „długie trwanie” jest milczące („a dąb milczał potężniej”), a tylko terażniejszość (tymczasowość) jest gadatliwa. Dlatego poszukując tropów egzystencji w poezji autora *Tropów zimowych*, często trzeba posiłkować się pozawerbalnymi formami wyrazu – modelami plastycznymi, dziełami malarskimi.

Jerzy Kamil Weintraub rozpisuje swój los w wielu planach – w powinnościach historiozofa, w alegorycznych opowieściach z „udzielnego kraju”, w studiach domowego inwentarza, w fleszach przedwojennej pamięci. Można powiedzieć, że tropy Weintraubowej egzystencji prowadzą w różne strony.

* * *

Książka ta jest zmodyfikowaną wersją rozprawy doktorskiej, której obrona odbyła się w lutym 2006 roku na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

Słowami szacunku i wdzięcznej pamięci obejmuję Promotora mojej rozprawy doktorskiej – nieżyjącego już Pana Profesora Ireneusza Opackiego, pod którego przewodnictwem dane mi było rozpoznawać tajniki naukowego warsztatu.

Równie serdeczne podziękowania składam na ręce Pani Profesor Anny Opackiej za bezgraniczną życzliwość i pomoc w sfinalizowaniu przewodu doktorskiego.

Dziękuję także Recenzentom rozprawy – Pani Profesor Annie Węgrzyniak i Panu Profesorowi Aleksandrowi Nawareckiemu za

ważną lekturę, inspirujące uwagi oraz przyjazną akceptację moich pomysłów.

Wyrazy podziękowania składam Recenzentce książkowej wersji dysertacji – Pani Profesor Alinie Kowalczykowej, za niezwykle cenne wskazówki i uwagi pozwalające mi nadać ostateczny kształt publikacji.

Słowa podziękowania za przyjacielskie, inspirujące dyskusje kieruję do Koleżanek i Kolegów z Zakładu Literatury Współczesnej, a także z Zakładu Teorii Literatury i Zakładu Poetyki Historycznej i Sztuki Interpretacji.

Dziękuję moim Najbliższym – Rodzicom i Siostrze za nieocenione wsparcie.

Nota bibliograficzna

Niektóre z zawartych w niniejszym tomie szkiców ukazały się wcześniej drukiem. Oto wykaz ich pierwodruków:

Historia „w szachu”. O „Bitwie” Jerzego Kamila Weintrauba. W: *Poza historią.* Red. J. Lyszczyńska, M. Barłowska. Katowice 2006.

Zima porą negliżu? Literatura i cierpienie Jerzego Kamila Weintrauba. W: *Mity słowa, mity ciała.* Red. L. Wiśniewska, M. Gołuński przy współpracy A. Stempki ze wstępem L. Wiśniewskiej. Bydgoszcz 2007.

Sgraffito co świat wyrzeźbia. Sztuka reliefowa w liryce Jerzego Kamila Weintrauba. W: *Zamieranie. Interpretacje.* Red. G. Olszański, D. Pawelec. Katowice 2007.

„Chłopięce igrzysko”. Wojenne mikrohistorie w poezji Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W: *Skala mikro w badaniach literackich.* Red. A. Nawarecki, M. Bogdanowska. Katowice 2005.

Zima i egzystencja. Romantyczne tropy w korpusie tekstów zimowych Jerzego Kamila Weintrauba. W: *Dialogi z romantycznym kontekstem. Szkice o poezji polskiej.* Red. A. Dziadek, J. Dembińska-Pawelec. Katowice 2006.

Lato ostatnie. O „Poezie” Jerzego Kamila Weintrauba. W: *Nasz wiek XX. Style – tematy – postawy pisarskie.* Red. A. Opacka, M. Kisiel. Katowice 2006.

Indeks osobowy

- Ariès Phillip 36, 271
Atterbuy Paul 146
Augustyn św. 67
Avalle Stefano 139
Axer Jerzy 148
- Bachelard Gaston 104
Bachtin Michaił 47
Baczyński Krzysztof Kamil 12, 23–
87, 94, 117, 153, 154, 211, 217, 218,
219, 260
Bağajewski Arkadiusz 180
Bąkowska Eligia 271
Balazs Bela 223, 271
Balbus Stanisław 61, 271
Balcerzan Edward 40, 81, 271
Banasiak Bogdan 61, 214, 273
Baran Bogdan 17
Baranowska Małgorzata 28, 271
Barłowska Maria 283
Bartelski Lesław Marian 110, 272,
280
Barthes Roland 46, 128, 143, 272
Bartoszyński Kazimierz 132, 273
Baudelaire Charles 254
Bauman Janina 111, 272
Baur-Heinhold Margarete 146
Bergson Henry 47
- Białostocki Jan 145, 272
Białoszewski Miron 248
Bielik-Robson Agata 270, 272, 279
Bieńczyk Marek 15, 243, 272
Bieńkowska Ewa 17, 216, 241, 277,
279
Bizon Maria 57
Blake William 58, 146, 147, 162, 163,
200, 215, 226
Błok Aleksander 254
Błońska Wanda 143, 278
Błoński Jan 34, 143, 200, 272, 274,
278
Bloom Harold 96, 167, 257, 266, 270,
272
Bogdanowska Monika 280, 283
Bohme Jakub 58
Borges Jorge Louis 119
Borowski A. 272
Brentano Klemens 245
Brinkmann Rolf Dieter 134
Brook Rupert 93
Brückner Aleksander 141, 272
Bruegel Peter 144, 268
Brunel Pierre 144, 272
Brzozowski Jacek 272
Bubak Józef 52, 271, 276
Buczkowski Kazimierz 146, 272

- Buczkowski Leopold 10
Bujnicki Tadeusz 274
Buras Jacek Stanisław 132
Burek Tomasz 134
Burger Gottfried August 245
Burzyńska Anna 220, 272
- Caillois Roger 43, 54, 272
Caravaggio Michelangelo Merisi da 268, 269, 270
Celan Paul 93, 132, 272
Certeau Michel de 128, 210, 213, 272
Chiaromonte Nicola 248, 272
Chudak Henryk 44, 280
Chwałewik Witold 58
Cichowicz Stanisław 17, 156–157, 216, 241, 273, 275, 277, 279
Cieśla-Korytowska Maria 189, 273
Cioran Emil 243, 273
Cirlot Juan Eduardo 36, 104, 148, 273
Courtois Martine 211
Croce Benedetto 119
Culler Jonathan 96
Czabanowska-Wróbel A. 273
Czapliński Przemysław 273
Czechowicz Józef 249
Czernik Stanisław 12, 242, 243, 273
- Danek Danuta 180
Dante Alighieri 143, 144
Dembińska-Pawelec Joanna 283
Derrida Jacques 61, 122, 205, 209, 214, 261, 270, 273
Dłuska Maria 55
Domańska Ewa 30, 273
Domański Juliusz 273
Dopart Bogusław 100, 278
Dramińska-Joczowa Maria 119, 280
Durand Gilbert 218, 273
Dürer Albert 122, 258
Dybiak Krzysztof 273
- Dybel Paweł 255
Dygat Stanisław 273
Dziadek Adam 273, 277, 283
- Eagleton Terry 220, 273
Eco Umberto 91, 208, 273
Ekier Jakub 132
Eliade Mircea 198
Eska Danuta 278
- Faryno Jerzy 51, 276
Feliksiak Elżbieta 273
Fet Afanasij 93
Figny Alfred de 205
Floryan Władysław 104
Freud Zygmunt 47, 258, 273
Friedrich Hugo 273
- Gadamer Hans-Georg 132, 133, 134, 273
Gajcy Tadeusz 34, 35, 37, 78, 94, 140, 147
Garczyński Konstanty 200
Genette Gerard 178
Gierulanka Danuta 189, 274
Ginkowa Łucja 39, 273
Głowiński Michał 194, 278
Goćkowski Janusz 102
Goethe Johann Wolfgang 50, 93, 258
Gołębiewska Maria 274
Gołuński Mirosław 283
Gombrowicz Witold 33, 34, 273
Górski Konrad 98
Gorzkowski Albert 17, 275
Graczyk Ewa 101, 271
Grochowiak Stanisław 268, 276
Gronczewski Andrzej 221, 274
Grudzińska Grażyna 63
Grünbein Durs 134
Guiomar Michel 254
Gumkowski Marek 118, 281

- H**
 Hausner Irene 224, 274
 Heck Dorota 274
 Heidegger Martin 15, 123, 149, 261, 269, 274, 279
 Heine Heinrich 93, 207, 245
 Herbert Zbigniew 259, 260, 270
 Hertz Paweł 57
 Hjelmslev Louis 59
 Hollender Tadeusz 251, 252, 274
 Hołówka Jacek 237, 275
 Horacy (właśc. Quintus Horatius Flaccus) 41
 Huizinga Johan 36, 274
 Hummel Jerzy 205, 278
 Husserl Edmund 189, 274
 Hutt Wolfgang 146, 274
- I**
 Ingarden Roman 169, 252, 274, 279
 Inglot Mieczysław 77
 Iwaskiewicz Jarosław 212, 250, 252, 260, 270, 281
- J**
 Jackiewicz Aleksander 223, 271
 Jagiełło-Kołaczyk Marzanna 164
 Jakobson Roman 267
 Jania Jacek 135, 217, 274
 Janion Maria 274
 Januskiewicz Michał 274
 Jarosz Krzysztof 128, 272
 Jarzębski Jerzy 274
 Jaspers Karl 192
 Jastrun Mieczysław 221, 235, 274
 Jastrzębski Zdzisław 274, 275
 Jaworski Kazimierz Andrzej 12
 Jaworski Wit 233, 275
 Jekiel Wojciech 149
 Jung Karl 223, 271
 Juszcak Wiesław 275
- K**
 Kafka Franz 205, 224
 Kalinowska Maria 205, 275
- Kania Ireneusz 36, 104, 146, 243, 273, 279
 Kasprzysiak Stanisław 248, 272
 Keller Józef 67
 Kępiński Antoni 222, 275
 Kijowski Andrzej 161, 275
 Killian Jarosław 268, 269
 Kisiel Marian 283
 Kiślak Elżbieta 118, 281
 Kleiner Juliusz 99, 104, 275
 Kloch Zbigniew 46, 96, 236, 272, 275
 Kmita-Piorunowa Aniela 9, 24, 27, 28, 112, 114, 267, 276, 278
 Konarzewski Zbigniew 251
 Kopacki Andrzej 134, 275
 Kopaliński Władysław 220, 275
 Kostkiewicz Teresa 194
 Kowalczyk Alina 20, 225
 Kowalska Małgorzata 268, 276
 Kralowa Halina 225, 279
 Kramsztyk Józef 246, 276
 Krasiński Zygmunt 15, 18, 98, 123, 124, 125, 128, 130, 135, 187, 199, 200, 276
 Krasnodębski Zdzisław 223, 278
 Krawczyńska Dorota 275
 Kridl Manfred 131
 Kubikowski Zbigniew 36, 275
 Kubler George 237, 238, 275
 Kurecka Maria 36, 274
 Kurkowska Dorota 59
 Kuryluk Ewa 68, 244, 248
 Kuryluk Karol 242, 275
 Kuryś Agnieszka 32, 276
 Kustrzeba Ireneusz 51, 277
 Kuźma Erazm 275
 Kwiatkowski Jerzy 79, 250, 275
- L**
 Łalewicz Janusz 143, 272
 Lam Andrzej 281
 Lamb Jane 158
 Lausberg Heinrich 16, 17, 275

- Lefort Claude 275
Legeżyńska Anna 275
Leociak Jacek 191, 192, 275
Leśmian Bolesław 96, 107, 174, 175, 176, 181
Lévinas Emmanuel 31, 32, 231, 232, 268, 275, 276
Lévine M.G. 276
Lewis Clive Staples 120
Libera Leszek 111
Libschutz Leo 243, 251
Lichniak Zygmunt 259, 276
Liebert Jerzy 254
Lipschutz L. 276
Lipszyc Adam 257, 272, 276
Lubaś Władysław 52, 276
Lurker Manfred 276
Lyons John 196
Lyszczyzna Jacek 283
- Ł
Ławski Jarosław 98, 276
Łotman Jurij 51, 276
Łoziński Jerzy 25, 280
Łukasiewicz Jacek 268, 273
Łukasiewicz Małgorzata 132, 223, 278
- M
Maciejczak Marek 223, 276
Maciejewski Jarosław 100, 276
Maciejewski Maciej 39, 174, 276
Majchrowski Zbigniew 101, 271
Malczewski Antoni 98, 276
Malicki Jan 62, 281
Man Paul de 276
Mandelsztam Osip 259
Mann Tomasz 244, 246, 276
Margański Janusz 132, 273
Markiewicz Henryk 131, 204
Markowski Michał Paweł 128, 272, 276
Marquez Gabriel Garcia 63
- Matuszewski Ryszard 9, 10, 12, 13, 14, 24, 26, 28, 112, 114, 267, 271, 276
Mayenowa Maria Renata 267
Mazur Aneta 239, 277
Merleau-Ponty Maurice 216, 223, 276, 277
Michalski Krzysztof 101, 274
Miciński Tadeusz 60, 278
Mickiewicz Adam 18, 77, 81, 96, 97, 98, 100, 101, 102, 103, 105, 107, 108, 109, 110, 111, 112, 123, 127, 130, 131, 145, 147, 149, 167–190, 198, 199, 205, 213, 218, 254, 255, 276, 277
Mikołajko Zbigniew 225, 226, 277
Miłosz Czesław 10, 94, 114, 140, 167, 222, 249, 259, 277
Młodożeniec Stanisław 134
Mozart Wolfgang Amadeusz 254
Mrówczyński Piotr 223, 275
Mytych Beata 17, 23, 167, 277
- N
Nalimow Wasilij 51, 277
Nancy Jean-Luc 277
Napoleon I Bonaparte 108
Naruszewicz Adam 111
Nawarecki Aleksander 19, 23, 29, 253, 277, 280, 281, 283
Nietzsche Fryderyk 17, 101, 222, 244, 277
Norwid Cyprian Kamil 18, 176, 199, 218, 264
Nowalis właściwie Georg Philipp Friedrich Freiherr von Hardenberg 162, 163
Nycz Ryszard 16, 23, 277
- O
Ochab Maryna 36, 211, 271, 279
Okopień-Sławińska Aleksandra 194, 196, 280
Olędzka-Frybesowa Aleksandra 248

- Olszański Grzegorz 283
 Opacka Anna 19, 283
 Opacki Ireneusz 19, 77, 79, 80, 100, 130, 168, 169, 170, 192, 212, 253, 278, 281
 Orlando Francesco 51, 278
 Orten Jiří 224, 225
 Orzeszkowa Eliza 239, 277
 Owczarski Wojciech 117, 118, 278
- P**
 Panas Władysław 223
 Pascal Blaise 28, 29
 Pawelec Dariusz 278, 283
 Piasecka Maria 131, 278
 Piechota Marek 100
 Pigoń Stanisław 131, 255
 Piorunowa-Kmita Aniela zob. Kmita-Aniela
 Piwińska Marta 97, 118, 162, 278
 Platon 122
 Pleśniewicz Andrzej 114
 Plessner Helmuth 223, 278
 Płuciennik Jarosław 222, 278
 Plutarch 256
 Politzer Heinz 205, 278
 Pomian Krzysztof 274
 Popławski Borys 93
 Poprawa Adam 99, 172, 277
 Poprzęcka Maria 120, 274
 Poradecki Jerzy 204, 278
 Poręba Marcin 128, 282
 Porębowicz Edward 144
 Porgers Racul 223, 271
 Poulet Georges 44, 278
 Praz Mario 149, 278
 Prokop Jan 60, 278
 Prokopiuk Jerzy 258, 273
 Przeworski Jan 250
 Przyboś Julian 179, 279
 Przybylak Feliks 93, 132, 272
 Przybylski Ryszard 123, 127, 149, 187, 279
- Przybysławski Artur 17, 205, 276, 277
 Przybyszewski Stanisław 243, 279
 Pseudo-Platon 106, 279
 Pszczołowska Lucylla 133, 279
 Putrament Jerzy 242
- R**
 Rachwał Tadeusz 146, 279
 Radtke Emil 181, 279
 Regner Leopold 106, 279
 Richard Jean-Pierre 15
 Ricoeur Paul 17, 241, 279
 Rilke Rainer Maria 93, 112, 113, 114, 207, 245, 273
 Rimbaud Arthur 144
 Ripa Cesare 146, 279
 Ripellino Angelo Maria 225, 279
 Robberechts Ludovic 279
 Rosiek Stanisław 211, 279, 282
 Rowiński Cezary 218, 273
 Różewicz Tadeusz 50
 Rymarczyk Piotr 220, 273
 Rymkiewicz Jarosław Marek 98, 99, 172, 178, 277
 Rymkiewicz Wawrzyniec 269, 279
 Rysiewicz Adam 46, 272
 Ryszkiewicz Andrzej 78, 279
- S**
 Salwa Piotr 91, 273
 Saussure Ferdynand de 59
 Sawrymowicz Eugeniusz 123
 Scheler Max 252, 279
 Schlegel Friedrich 162
 Sebyła Władysław 241, 249, 260
 Seńko Władysław 67
 Shaftesbury Anthony 58
 Shelley Percy Bysshe 200
 Siemek Andrzej 278
 Siemek Marek J. 274
 Sieradzki Ignacy 204
 Siwiec Magdalena 206, 280
 Skarga Barbara 280
 Skoczylas Janusz 216, 275, 277

- Sławek Tadeusz 146, 215, 226, 279, 280
Sławińska-Okopień Aleksandra zob. Okopień-Sławińska Aleksandra
Sławiński Janusz 179, 194, 274, 280
Słowacki Juliusz 18, 57, 75, 77, 96, 104, 105, 106, 107, 108, 109, 111, 123, 124, 140, 148, 176, 187, 190, 191, 218, 278, 279
Sokołowska Jadwiga 280
Sokrates 106
Solecki Jerzy Witold 224, 274
Sollers Phillipe 158
Sołtan Tadeusz 195, 280
Spengler Oswald 47
Spivak Gayatri 119, 280
Stabro Stanisław 14, 280
Stachura Edward 274
Staff Leopold 57
Starobinski Jean 289
Stefanowska Zofia 280
Steiner George 25, 280
Stempka Anna 283
Stempowski Jerzy 30, 95, 280
Stepnowski Adam 278
Sterna-Wachowiak Sergiusz 201, 280
Stifter Adalbert 239, 277
Stroiński Zdzisław 110, 280
Sudolski Zbigniew 124, 200
Sukiennik M. 280
Sulikowski Andrzej 100
Swoboda Tomasz 254
Szargot Maciej 130, 280
Szarzyński-Sęp Mikołaj 247
Szcawiej Jan 110, 280
Szczęsna Joanna 28, 271
Szekspir William 58, 266
Szkłowski Wiktor 139, 142, 143
Szlengel Władysław 11
Szuster Marcin 266, 272
Szymanowska Joanna 139
Szymutko Stefan 216, 280
Śliwiak Tadeusz 35, 280
Śpiewak Jan 10, 202, 203, 205, 241, 242, 271, 281
Święch Jerzy 14, 83, 113, 281
Taborski Roman 243, 279
Tank Maksym 92, 120
Taranczewski Paweł 278
Tatara Marian 281
Tatarkiewicz Anna 43, 143, 272
Tharp Lars 146
Tischner Józef 161, 274
Toporow Władimir 162, 281
Trakl Georg 233, 234, 235, 240, 244, 248, 249, 281
Treugutt Stefan 49, 75, 281
Trznadel Jacek 174, 175
Turcany Viliam 53
Tuszyńska Agata 247, 281
Tuwim Julian 130, 192, 225
Ubertowska Anna 50, 281
Ugniewska Joanna 51, 278
Uspienski Borys 281
Valery Paul 260
Virilio Paul 214
Vogler Henryk 195, 281
Vring Georg van der 245
Wajda Andrzej 100
Wasilewski Zbigniew 282
Waśkiewicz Andrzej Krzysztof 243
Wat Aleksander 199, 222, 274, 282
Wążyk Adam 243, 246
Węgrzyniak Anna 19, 212, 253
Węgrzyniakowa Anna zob. Węgrzyniak Anna
Weil Simone 248
Weinsberg Adam 59, 208, 273
Wellek Rene 204
Wilczek Piotr 62, 281

- Wilkoń Aleksander 52, 271, 276
 Winczer Pavel 55, 281
 Winnicott Donald W. 281
 Wirpsza Witold 36, 274
 Wirth Oswald 148
 Wiśniewska Lidia 283
 Witkowska Alina 103, 281
 Wittgenstein Ludwig 50, 51, 128, 282
 Wittlin Józef 202, 282
 Wodnicki Adam 280
 Wojciechowska Kamila 63
 Wojdyło Marek 199, 282
 Wojnakowski Ryszard 276
 Wolicki Krzysztof 274
 Woźniakowski Jacek 120
 Wyka Kazimierz 27
 Wyrzykowski Stanisław 222, 277
 Zagajewski Adam 259, 266, 282
 Zalewski Marek 282
 Załuski Roman 124
 Zawadzki Andrzej 260
 Zgorzelski Czesław 81, 180, 198, 199
 Ziejka Franciszek 100, 278
 Ziobrowski Jacek 128, 282
 Zybura Marek 114, 273
 Żakowski Jacek 101
 Żeleński Tadeusz (Boy) 29, 278
 Żukowski T. 282
 Żuławski Jerzy 282
 Żurowska Maria 43, 272
 Żurowski Maciej 44, 280
 Żyłko Bogusław 47, 162, 281, 282

Miłosz Piotrowiak

„Kto ten pejzaż zimą niewydarzoną zatruf?”
Traces of existence in lyrics by Jerzy Kamil Weintraub

S u m m a r y

Poetry by Jerzy Kamil Weintraub hides silence rarely interrupted by the historians of the literature. Apart from two post-war issues prepared by Jan Śpiewak and Ryszard Matuszewski, texts by the author of *Próby powrotu*, constitute an unknown area on the historio-literary map. Hardly ever do we meet a fresh and, at the same time, delayed work, the new, and at the same time, more than 60-year old literature. Poetical “old newness” – the output by Jerzy Kamil Weintraub seems to be the victim of carelessness and selectiveness of the contemporary historio-literary awareness. Such a state of affairs, in the area of the studies on the war and occupation literature, turns out to be unjustified, contemptible and harmful to the “war victims”. That is why the present article is an attempt to order and make an initial classification and exposition of the literary output ascribed to Jerzy Kamil Weintraub, a recognition piece of work, a harbinger of overstatements on this underestimated and non-silent muse during the war.

How and is it at all possible to move the poetry of the forgotten author Jerzy Kamil Weintraub closer as his lyrical attempts did not manage to catch the attention of the literary critics for the last 60 years. Is it, thus, possible to try and legitimize a poetical position of Jerzy Kamil Weintraub as an important, though separate and nomadic link in a big chain of the war and occupation poetry? These questions constitute the aim and horizon of expectations in the present work.

What dominates in my scientific inquiries with respect to the poetry by Jerzy Kamil Weintraub constitutes existential traces of the lyrical persona thrown into the unfortunate fate of an outcast and exile into the unfortunate coincidence of life, national and historical events. The dissertation resigns from monographic attempts, i.e. a linear model of his creative personality development, big-picturesque perspectives of reception, and the work of lyrics based on biographical genealogy.

In the first chapter, entitled „*Chłopięce igrzysko*”. *Wojenne mikrohistorie w poezji Jerzego Kamila Weintrauba i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Tropy mikrologiczne*, the author of the article makes an attempt to follow the traces of micrologists. The very traces are not always clear and easy to recognise. To find them, sometimes, it is necessary to use special tools equipping an eye of a researcher and causing a non-standard way of perceiving poetical things. One of such special and modern methods is literary micrology. Micrological signs can appear in the most unexpected places of the text. In the case of lyrics by Jerzy Kamil Weintraub, “microelements” can be found in poetical considerations on “the Spirit of history”, sense, aim and rationalism of great History. This chapter follows a “double” trace, i.e. that of Jerzy Kamil Weintraub and Krzysztof Kamil Baczyński. The very trace is not coincidental; it does not result only from the similarities of their birth certificates, places of living or unfortunate fate. What connects the two poets is Weintraub’s big friendship with Baczyński.

The second chapter, entitled „*Kto ten pejzaż zimą niewydarzoną zatrul?*” *O korpusie tekstów zimowych Jerzego Kamila Weintrauba. Tropy fantazmatyczne*, constitutes an integral part of the thesis under discussion. Jerzy Kamil Weintraub, in his winter story, constructs his own reality based on a counter-historical, “higher” and para-historical poetical narration. The poet’s “second horizon” – a hyperborian land is a theoretical model, a mainstay of unchanging truth(s), built in accordance with an allegoric way of world articulation. This is the world parallel to the reality of occupied Warsaw in which the poet, thanks to his consistent work of imagination and intellect (the “cold” reasoning), managed to breathe life into the phantasm of winter – a safe existential model by means of the power of a poetical word. Such an attitude derives from the awareness of a linguistic utopia, and a romantic drive to create alternatives. Therefore, Weintraub’s existential traces imprinted in the “corpus of winter texts” are so legible and clear.

Neither the poet himself, nor the researcher of his poetry selected his “winter” poems. The corpus of winter texts constitutes the platform here, and is treated as one of the variants of an interpretational reflection on his poetry. Despite the fact the “winter poems” do not form an outline composition, do not have the hallmarks of the author’s methodical arrangement into the poetical attempts and re-issued subcycles, particular winter images form a given sequence which, as a complex lyrical utterance, shows the principle of poem sequence and combination. The corpus of winter texts is a whole made of many heterogeneous texts, various genological, stylistic and metrical formulas. Despite a big span of time under which the texts were created, and their formal diversification, the project is not finished and fragmentaric – as if the author of *Tropy zimowe* tried to describe “an indescribable winter” – knowing that this task is impossible and doomed to constant causality. Weintraub’s worl-

dimage is the “land of one hundred winters” – an ominous winter, a cathartic winter, a winter of a hibernatic dream, a winter of a piercing cold, a winter of immaculate beauty, a winter of blizzard and constant freezing. Such a multidimension of white viewpoints is pertained due to a winter paradigm, whereas their change is caused by a move of imagination between particular autonomised worlds.

In the last chapter, entitled „*Lato eligijne*”, *lato ostatnie. Tropy tanatyczne*, the author of the article takes a look at the texts having a special stigma. In the case of poems by Jerzy Kamil Weintraub, it is a full awareness of ending life. This painful knowledge enabled the poet to think in an uncompromised and unspeculative way, though not from bitterness, fear and sadness. These poems are more economical and lapidary, though enriched with the conviction that words in the face of death are empty yet necessary. However, it would be surprising for someone searching for a panic hurriness in the light of passing time of a justified nervous quiver or a cataleptic stupor in these testamentary stanzas because Jerzy Kamil Weintraub wrote his “last poetical will” in a peaceful way, and in full awareness (“sanity”).

Miłosz Piotrowiak

„Kto ten pejzaż zimą niewydarzoną zatruf?”
Die Spuren der Existenz in Jerzy Kamil Weintraub's Lyrik

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Dichtung von Jerzy Kamil Weintraub wird von Literaturhistorikern selten in Angriff genommen; es sind nach dem Krieg lediglich zwei von Jan Śpiewak und Ryszard Matuszewski vorbereiteten Auflagen der Dichtwerke von dem Autor des *Rückkehrversuchs* (*Próba powrotu*) erschienen worden. Man hat heutzutage kaum mit frischen und zugleich sehr verspäteten Werken, mit der neuen Literatur, die schon aber über sechzig Jahre zählt zu tun. Die „be-tagte poetische Neuheit“ von Weintraub fiel zum Opfer der Nachlässigkeit und Selektivität des gegenwärtigen literaturgeschichtlichen Bewusstseins. Die Forschungen über die Literatur der Kriegs- und Okkupationszeit haben die „Kriegsopfer“ zu Unrecht stillschweigend übergangen. Deswegen wird es in vorliegender Arbeit versucht, die künstlerischen Leistungen Weintraub's zu klassifizieren und darzustellen. Ist es doch aber überhaupt möglich, die Dichtung des vergessenen Schöpfers den Lesern näher zu bringen, wenn seine lyrischen Werke sechzig Jahre hindurch nicht im Stande waren, die Aufmerksamkeit der Literaturwissenschaftler auf sich zu ziehen? Kann man Aussichten auf Erfolg haben, wenn man die Dichtkunst von Jerzy Kamil Weintraub als ein wichtiges, obwohl auch ein separates und monodisches Glied der langen Kette der Dichtung der Kriegs- und Besatzungszeit zeigen möchte? Die Antwort auf obige Fragen setzt das Ziel und die Perspektiven der vorliegenden Arbeit.

Zum Hauptgegenstand der wissenschaftlichen Erforschung der poetischen Werke von Weintraub werden existenzielle Spuren der lyrischen Person, die durch eine unglückliche Verkettung von persönlichen, nationalen und geschichtlichen Ereignissen zum Auswurf der Gesellschaft, zum Verbannten wurde. In vorliegender Dissertationsarbeit hat der Verfasser absichtlich darauf verzichtet, eine Monografie als ein Modell der linearen Entwicklung der künstlerischen Persönlichkeit des Dichters zu schreiben und seine Lyrik hinsichtlich der biografischen Genealogie zu interpretieren.

Im ersten Kapitel, „*Chłopięce igrzysko*“. *Wojenne mikrohistorie w poezji Jerzego Kamila Weintrauba i Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. Tropy mikrologiczne*, bemüht sich der Verfasser in Fußstapfen der Mikrologen zu treten. Da aber diese Spuren nicht immer deutlich und leicht erkennbar sind, braucht man auch moderne Spezialwerkzeuge zu denen literarische Mikrologie gehört. Mikrologische Anzeichen können sogar an unerwarteten Stellen des Textes zum Vorschein kommen. In Weintraub's Gedichten erscheinen diese „Mikroelemente“ in poetischen Betrachtungen des „Geschichtsgeistes“ (Sinn, Ziel und Weisheit der großen Geschichte). In dem Kapitel folgen wir der „doppelten“ Spur – von Jerzy Kamil Weintraub und Krzysztof Kamil Baczyński. Davon, dass es keine zufällige Spur ist, zeugen nicht nur deren ähnliche Geburtsdaten, naher Wohnort und das Schicksal, sondern auch die sie verbindende dichterische Freundschaft.

Das zweite Kapitel unter dem poetischen Titel: „*Kto ten pejzaż zimą niewydarzoną zatruł?*“ *O korpusie tekstów zimowych Jerzego Kamila Weintrauba. Tropy fantazmatyczne* ist ein integraler Teil der vorliegenden Dissertation. In seiner Wintererzählung erschafft Jerzy Kamil Weintraub seine eigene, auf gegenhistorischer, „höherer“, übergeschichtlicher poetischer Narration fußende Wirklichkeit. Der „zweite Horizont“ des Dichters – das nördliche Land, ist ein theoretisches Modell, ein Hort der unveränderlichen Wahrheiten, das auf allegorischer Betrachtung der Welt entstanden ist. So entsteht eine zur Wirklichkeit der besetzten Warschau parallele Welt, in der der Dichter dank seiner Imagination und seinem Intellekt („kalten“ Menschenverstand) und mit Hilfe der lyrischen Worte ein Phantasma des Winters – ein Schutzmodell der Existenz erschafft. Solche Betrachtungsweise erfolgt daraus, dass sich der Dichter einer Sprachutopie bewusst ist und sich gern der Alternativen bedient. Deswegen scheinen seine „im Körper der Wintertexte“ abgedrückten existentiellen Spuren so deutlich zu sein.

Weder der Dichter selbst noch ein, seine Werke ergründeter Forscher haben Weintraub's „Wintergedichte“ unterschieden. Diese Wintergedichte dienen uns als eine Forschungsplattform und sind eine der möglichen Interpretationen der Weintraub's Dichtung. Obwohl die „Winterdichtung“ keinen Kompositionsrahmen bildet und von dem Autor in keine Poems, keine erneuerten Subzyklen zusammengesetzt wurde, bilden die einzelnen Winterbilder eine bestimmte Reihe, die als eine komplexe poetische Aussage eine logische Folge und eine Wechselbeziehung zwischen den Gedichten hervorhebt. Der Hauptteil der Wintertexte ist eine von mehreren heterogenen Texten, verschiedenen genologischen, stilistischen und metrischen Formeln gebildete Ganzheit. Obgleich die Gedichte in einem längeren Zeitraum entstanden und sehr verschieden sind, scheinen sie ein unvollendeter und fragmentarischer Entwurf zu sein, als ob sich der Autor der *Winterspuren* (*Tropy zimowe*) jedes Mal vorbereitet hätte, den „unvorstellbaren Winter“ zu schildern, selbst wenn er dessen be-

wusst war, dass das ein zum Scheitern verurteiltes Vorhaben war. Weintraub betrachtet die Welt als ein „Hundertwinterland“ – das ist ein unheilvoller Winter, ein Winter des hibernalen Schlafs, der durchdringenden Kälte, der unbefleckten Schönheit, ein Winter des Schneegestöbers und des Dauerfrostbodens. Dank dem Winterparadigma werden die weißen Landschaften mehrdimensional und dank der zwischen den einzelnen autonomen Welten schwebenden Phantasie werden sie verändert.

In dem letzten Kapitel „*Lato elegijne*“, *lato ostatnie. Tropy tanatyczne* befasst sich der Verfasser mit den Texten, die ein besonderes Stigma an sich tragen. In Jerzy Kamil Weintraub's Gedichten ist es das Bewusstsein des zu Ende gehenden Lebens. Diese schmerzliche Wahrheit ermöglichte dem Dichter, kompromisslose, nicht spekulative aber der Bitternis, der Angst und der Wehmut nicht beraubte Gedanken zu spinnen. Diese Gedichte sind viel einfacher und kürzer, denn ihr Autor ist schon dessen bewusst, dass jedes Wort angesichts des Todes leer, wenn auch notwendig ist. Doch müsste verwundert sein, der in den testamentarischen Strophen panische Eile angesichts der vergehenden Zeit, nervöses Zittern oder kataleptische Stumpfheit finden möchte. Jerzy Kamil Weintraub schreibt seinen „letzten dichterischen Willen“ ganz ruhig und ganz bewusst („zurechnungsfähig“) nieder.

Redaktor
Katarzyna Więckowska

Projektant okładki i stron działowych
Zenon Dyrszka

Redaktor techniczny
Małgorzata Pleśniar

Korektor
Lidia Szumigała

Copyright © 2009 by
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
Wszelkie prawa zastrzeżone

ISSN 0208-6336
ISBN 978-83-226-1792-2

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Bankowa 12B, 40-007 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawus@us.edu.pl

Wydanie I. Ark. druk. 18,75. Ark. wyd. 17,5. Przekazano
do łamania w październiku 2008 r. Podpisano do druku
w maju 2009 r. Papier offset. kl. III, 90 g

Cena 30 zł

Łamanie: Pracownia Składu Komputerowego
Wydawnictwa Uniwersytetu Śląskiego
Druk i oprawa: SOWA Sp. z o.o.
ul. Hrubieszowska 6a, 01-209 Warszawa